

UZASADNIENIE

Powódka, E. C. (1), wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. R. oraz K. R. kwoty 6.950,00 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lipca 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podała, że jako konsumentka nabyła od pozwanych w dniu 04 lipca 2016 r. samochód marki S. (...) o numerze podwozia (...), oraz że została podczas zawierania umowy zapewniona, że pojazd jest bezkolizyjny i bezwypadkowy. Pozwany M. R. wskazał jedynie, że do wymiany nadaje się wahacz. Powódce przy zawieraniu umowy towarzyszył jej przyjaciel M. T. (1). W celu wymiany wahacza udała się do stacji naprawy pojazdów (...) w K.. Mechanicy, dokonujący oględzin pojazdu, stwierdzili, iż jest on po poważnym wypadku drogowym. Powódka w związku z powyższą informacją kontaktowała się telefonicznie z pozwanym M. R., aby zgłosić wady pojazdu i podjąć rozmowy w celu rozwiązania problemu. Pozwany stwierdził jedynie, że nie zamierza jej zwrócić żadnych pieniędzy. Następnie powódka pismem z dnia 15 lipca 2016 r. odstąpiła od umowy sprzedaży z dnia 04 lipca 2016 r. Pozwani pozostawili pismo bez odpowiedzi.

Powódka podała, że zwróciła się do niezależnego rzeczoznawcy samochodowego B. G. celem wykonania przez niego oględzin pojazdu oraz sporządzenia opinii. Zgodnie z wydaną opinią, nabyty przez nią pojazd jest powypadkowy i stanowi zagrożenie dla ruchu drogowego. Pismem z dnia 07 października 2016 r. powódka wezwała pozwanych do zwrotu ceny w związku z wcześniejszym odstąpieniem od umowy. W odpowiedzi pozwani wskazali, iż poinformowali ją, że pojazd uległ wcześniejszej kolizji i został naprawiony przez poprzedniego właściciela. Jednocześnie pozwani zaproponowali powódce zawarcie ugody poprzez dopłatę 5.500,00 zł. Powódka zaprzeczyła jakoby została poinformowana, że przedmiotowy samochód jest powypadkowy. Jednocześnie podała, że gdyby dysponowała taką wiedzą nie nabyłaby tego pojazdu. Powódka odmówiła zawarcia ugody na warunkach, przedstawionych przez pozwanych. Podkreśliła, że nie wiedziała o wadach pojazdu, że była zapewniona o jego bezwypadkowości i bardzo dobrym stanie. W jej ocenie stan powypadkowy zakupionego pojazdu mógł stanowić podstawę do odstąpienia od umowy. Powódka wskazała również, że poniosła szkodę majątkową w skutek zawartej umowy, czego konsekwencją był koszt sporządzenia opinii przez niezależnego rzeczoznawcę w wysokości 500,00 zł.

Pozwani, M. R. i K. R., w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że roszczenie powódki jest niezasadne, bowiem pozwany poinformował ją, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że pojazd był naprawiany po kolizji przez poprzedniego właściciela, z uwagi na pojawiającą się rdzę w okolicach nadkola oraz rdzewienie nadwozia. Pozwany podał, że podczas użytkowania pojazdu nie miał żadnego wypadku, ani nie przeprowadzał żadnych napraw. Nadto pozwani podnieśli, że powódka wraz ze swoim znajomym M. T. (1) dokonali dokładnych oględzin pojazdu, a pozwany wskazał im na jego wady, tj. widoczne na pierwszy rzut oka uszkodzenie prawego nadkola oraz skorodowaną płytę podłogową, będącą następstwem kolizji poprzedniego właściciela, a także konieczność wymiany wahacza. Wszystkie te okoliczności zdaniem pozwanych wskazują, że powódka doskonale знаła stan techniczny pojazdu, co dodatkowo potwierdziła w podpisanej umowie sprzedaży z dnia 04 lipca 2016 r. Z uwagi na stan techniczny samochodu ustalono niższą cenę sprzedaży. Pozwani podnieśli także, że pozwany dla upewnienia się co do prawdziwości jego twierdzeń proponował powódce zweryfikowanie stanu pojazdu w stacji kontroli pojazdów, jednak powódka z tej możliwości nie skorzystała. Pozwani zakwestionowali przedłożoną przez powódkę opinię prywatną, bowiem kilka miesięcy wcześniej pojazd pozytywnie przeszedł przegląd techniczny w (...).

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwani M. R. i K. R. byli współwłaścicielami samochodu osobowego marki S. (...) o numerze podwozia (...) i numerze rejestracyjnym (...). Został on wyprodukowany w 2003 r., po raz pierwszy zarejestrowany w dniu 21 maja 2003 r. Dowód rejestracyjny z danymi pozwanych wydano w dniu 17 marca 2015 r. W lutym 2016 r. pojazd przeszedł pozytywnie badanie techniczne.

(dowód: dowód rejestracyjny pojazdu k. 8-9, 57)

Pojazd ten pozwani kupili jako używany od jego właściciela, nie pytając go, czy samochód jest powypadkowy i nie znając jego historii. Domyślali się, że poprzedni właściciel mógł mieć wypadek. Świadczył o tym stan karoserii, w szczególności ujawniająca się rdza i bąble. Okoliczności tej nie sprawdzali. Pozwani użytkowali samochód niecałe półtora roku. W tym czasie żadnego wypadku nim nie mieli.

(dowód: zeznania pozwanego k. 77-78, zeznania pozwanej k. 78)

M. R. zamieścił w serwisie internetowym (...) i Allegro ogłoszenie o sprzedaży przedmiotowego pojazdu. Powódka E. C. (1) poszukiwała samochodu na portalach internetowych. Był on jej potrzebny, aby dojeżdżać do pracy. Zależało jej na tym, by pojazd był bezkolizyjny i korzystając z portali internetowych zaznaczała taką opcję wyboru. Skontaktowała się telefonicznie za pośrednictwem swojego znajomego M. T. (1) z pozwanym w sprawie zakupu samochodu S. (...). W dniu 04 lipca 2016 r. doszło do spotkania w O. w celu obejrzenia pojazdu. M. T. (1) wraz z powódką odbyli jazdę próbną, po której powódka zdecydowała o kupnie przedmiotowego pojazdu. Powódka nie sprawdzała pojazdu w stacji diagnostycznej, bowiem pozwany wydawał się jej osobą wiarygodną. Tego samego dnia, tj. 04 lipca 2016 r. E. C. (1) i pozwani zawarli pisemną umowę sprzedaży samochodu marki S. (...). Strony ustaliły wartość przedmiotu umowy na kwotę 6.450,00 zł. Zgodnie z pkt 5 umowy, kupujący oświadczył, że stan techniczny pojazdu jest mu znany. Po podpisaniu umowy sprzedaży, pojazd został wydany powódce. Pozwani zapewniali, że samochód jest w pełni sprawny, że w ich ocenie jest w dobrym stanie technicznym. Informowali powódkę, że do wymiany jest wahacz. Rozmowa była również na temat tego, że paruje tylna lampa.

(dowód: umowa sprzedaży k. 7, zeznania świadka M. T. k. 118-120, zeznania powódki k. 76v.-77, zeznania pozwanego k. 77, zeznania pozwanej k. 78)

Po nabyciu pojazdu powódka udała się do warsztatu mechaniki samochodowej celem naprawy tylnego wahacza, gdzie poinformowano ją, że pojazd znajduje się w bardzo złym stanie technicznym i nieopłacalna jest jego naprawa. Powódka w rozmowie telefonicznej poinformowała pozwanego o tym, że z uwagi na stan techniczny przedmiotowego auta odstępuje od zawartej umowy i zażądała zwrotu zapłaconej ceny. Początkowo pozwany na powyższe przystał, jednak ostatecznie wycofał się z tego. Powódka pismem z dnia 15 lipca 2016 r. odstąpiła od umowy i wezwała pozwanych do zapłaty lub polubownego zakończenia sporu, a pismem z dnia 07 października 2016 r. – w związku z odstąpieniem od umowy - skierowała do pozwanych ostateczne wezwanie do zapłaty kwoty 6.450,00 zł. oraz kwoty 500,00 zł. z tytułu wykonania opinii technicznej przez rzeczoznawcę samochodowego.

(dowód: odstąpienie od umowy k.19, pismo z dnia 07.10.2016 r. k. 22, zeznania świadka M. T. (1) k. 119-120, zeznania powódki k. 76v-77)

Powódka zleciła rzeczoznawcy samochodowemu B. G. wykonanie prywatnej opinii. W ekspertyzie z dnia 05 września 2016 r. stwierdził on, że przedmiotowy pojazd, podstawiony do oględzin, jest zagrożeniem w ruchu drogowym i powinien być wykluczony z dopuszczenia do ruchu drogowego, ponieważ może stwarzać zagrożenie dla innych uczestników ruchu, nabywcy pojazdu oraz przewożonych pasażerów, jeżeli nie zostanie poddany prawidłowej naprawie blacharsko – lakierniczej, która poprawi jego strefę bezpieczeństwa, poprzez wzmocnienie płyty podłogowej i mocowanie prawego przedniego koła, oraz skierowany na ponowne badania techniczne do uprawnionej (...). Koszt wykonania ekspertyzy wyniósł 500,00 zł., którą to kwotę powódka zapłaciła gotówką.

(dowód: opinia B. G. k. 11-17, faktura k. 10)

Samochód S. (...) w dniu 04 lipca 2016 r. był pojazdem powypadkowym, o czym świadczą ślady uszkodzeń oraz wykonywanych napraw. Zakres napraw, był bardzo szeroki, na co wskazują widoczne ślady i ilość wad. Naprawy te przeprowadzone były przed datą 04 lipca 2016 r., a nawet przed ostatnim badaniem technicznym pojazdu w dniu 01 lutego 2016 r. Wykonane naprawy były bardzo złej jakości. Świadczą o tym liczne ubytki karoserii oraz ślady korozji. Wady, istniejące w dniu 04 lipca 2016 r. były istotne, a stan samochodu w tej dacie stwarzał zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Stan ten nie odpowiadał jego rocznikowi i zbieżnym pojazdom. Wykonane wcześniejsze naprawy blacharsko – lakiernicze obejmowały prawie wszystkie elementy nadwozia. W granicach fabrycznej grubości powłoki lakierniczej mieści się jedynie powierzchnia tylnej pokrywy bagażnika. Przesunięcie obydwu osi pojazdu wynosi 12 mm, jest to różnica pomiędzy lewą i prawą stroną samochodu. Świadczy to o tzw. przekoszeniu płyty podłogowej pojazdu lub zwichrowaniu punktów mocowania zawieszenia. Stan powłoki lakierniczej, składającej się z bardzo dużej ilości masy szpachlowej, i nieprawidłowości w wymiarach konstrukcji pojazdu świadczą o dużych jego deformacjach, charakterystycznych dla pojazdów powypadkowych. Zakres przeprowadzonych napraw był bardzo szeroki, na co wskazuje m.in. pomiar powłoki lakierniczej pojazdu, który wykraczał poza wszelkie granice technologii napraw, przewidzianych przez producenta. Elementy, przeznaczone do wymiany, były naprawiane, co powodowało, że cała procedura miała charakter tymczasowy ze względu na intensywność procesów korozyjnych podwozia. Zidentyfikowane ubytki w płycie podłogowej oraz progach wskazują na znaczne obniżenie nośności podwozia i zagrożenie w zakresie bezpieczeństwa podczas jazdy, a w szczególności przy okazji ewentualnych wypadków. Trwałość przedmiotowego pojazdu jest znacznie niższa ze względu na amatorsko wykonane naprawy. Wygląd skutków tak wykonanej naprawy jest tragiczny, a eksploatacja pojazdu w stwierdzonym stanie może skutkować wypadkiem. Przeprowadzone naprawy były wykonane niezgodnie z technologią, przewidzianą przez producenta, amatorsko, bez dbałości o walory niezawodności i bezpieczeństwo eksploatacji pojazdu. Ich jakość jest niedopuszczalna i nie gwarantuje zachowania odpowiednich właściwości podczas eksploatacji pojazdu, o czym świadczą aktualne wady pojazdu w postaci licznych śladów korozji i ubytków materiału nadwozia oraz wypaczenie układu jezdnego. Aktualny stan techniczny pojazdu wskazuje, iż wady istniejące w dniu 04 lipca 2016 r. odnoszą się do całej konstrukcji nośnej pojazdu, są liczne i bardzo istotne. Widoczne przelotowe otwory w płycie podwoziowej jednoznacznie wskazują na katastrofalny stan pojazdu, bezpośrednio zagrażający życiu pasażerów oraz innych uczestników ruchu drogowego. Wykonane naprawy słupka PP, który jest elementem konstrukcyjnym podwozia samonośnego, z bardzo grubą warstwą masy szpachlowej i progu P świadczą o wyjątkowo amatorskim i nieodpowiedzialnym podejściu do naprawy powypadkowej. W dniu 04 lipca 2016 r. pojazd posiadał liczne ślady korozji oraz pęcherzy na nadwoziu. Powyższe wady są skutkiem wieloletniej eksploatacji pojazdu bez dbałości o jego zabezpieczenie antykorozyjne oraz jego historii powypadkowej i nie mogły pojawić się nagle – po zakupie pojazdu przez powódkę.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej i maszynowej M. P. k. 83-96)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o dokumenty, przedstawione przez strony, których prawdziwość i wiarygodność nie zostały zakwestionowane. Ponieważ rozstrzygnięcie kwestii spornych wymagało wiadomości specjalnych, zaszła potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłego stosownej specjalności. Sąd oparł się na opinii, sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej i maszynowej M. P., do której żadna ze stron nie zgłosiła zarzutów. Wnioski jej były logiczne, spójne i zasługujące na uwzględnienie w całości. Biegły, w ocenie Sądu, w wystarczającym stopniu dokonał analizy materiału dowodowego, co pozwoliło mu na przedstawienie jasnej konkluzji, popartej wiarygodnym wywodem. Biegły w sposób precyzyjny odniósł się do tezy dowodowej, odpowiadając w sposób wyczerpujący na postawione pytania. Jego wiedza, kwalifikacje i bezstronność nie budziły wątpliwości. W związku z powyższym Sąd w całości podzielił wnioski, zawarte w opinii biegłego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. T. (1), natomiast odmówił jej zeznaniom świadka B. M.. Zeznania pierwszego z nich Sąd ocenił jako szczerze i obiektywne, odpowiadające posiadanej przez niego wiedzy o faktach, będących

przedmiotem dowodu. Natomiast na ocenę zeznań B. M. miała wpływ okoliczność, że pamiętał on szczegóły z dnia 03 lipca 2016 r., łącznie z datą i dniem tygodnia, jednocześnie nie pamiętając, kiedy ostatni raz czyścił komputer pozwanemu. Nie znał on nawet koloru pojazdu, a na pytanie o jego markę, odpowiedział, że chodziło o samochód C.. (vide: k. 68v.)

Bezspornym w sprawie było, że strony łączyła umowa sprzedaży z dnia 04 lipca 2016 r., której przedmiotem był samochód osobowy marki S. (...) o numerze podwozia (...) i numerze rejestracyjnym (...), a także cena, wynosząca 6.450,00 zł. Bezsporne pozostawało także, że pozwani informowali powódkę o tym, że w pojeździe należy wymienić wahacz oraz tylną lampę.

Kwestię sporną stanowiła natomiast okoliczność, czy w dniu 04 lipca 2016 r. w pojeździe występowały inne jeszcze wady, mające charakter istotny, o których powódka nie wiedziała w dacie zawarcia umowy i o których nie została przez sprzedających poinformowana, a których późniejsze ujawnienie uprawniało ją do skutecznego złożenia stronie pozwanej oświadczenia o odstąpieniu od umowy w ramach rękojmi.

Obowiązki sprzedawcy względem kupującego za wady rzeczy sprzedanej regulują przepisy art. 556 i następnego kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 556 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). W myśl art. 556¹ § 1 k.c., wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

- 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;
- 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
- 4) została kupującemu wydana w stanie niepełnym.

W świetle art. 559 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Art. 556² k.c. stanowi natomiast, że jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Z kolei zgodnie z art. 557 § 1 k.c., sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Podstawową cechą odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej jest zaostrzenie jej w stosunku do ogólnych zasad, dotyczących nienależytego wykonania zobowiązania. Odpowiedzialność sprzedawcy ma charakter absolutny i obiektywny. Jest oparta na zasadzie ryzyka, obciąża zatem sprzedawcę niezależnie od jego winy własnej, czy też winy osoby, którą się posłużył. Sprzedawca odpowiada na podstawie rękojmi niezależnie od tego, czy spowodował wadę, czy o niej wiedział i czy mógł się dowiedzieć. W celu dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy na podstawie przepisów o rękojmi kupujący nie ma obowiązku wykazywania szkody, jaką poniósł, winy sprzedawcy, czy też związku przyczynowego w jakiegokolwiek postaci. Jest to odpowiedzialność bezwzględna, której wystarczającą przesłankę stanowi ustalenie, że sprzedana kupującemu rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. (vide: wyrok SN z 05.03.2010 r., sygn. IV CNP 76/09, Legalis nr 369522; wyrok SN z 28.11.2007 r., sygn. V CNP 124/07, Legalis nr 181955; C. Żuławska, [w:] G. Bieniek, Komentarz KC, t. 2, 2011, s. 55; A. Brzozowski, [w:] Pietrzykowski, Komentarz KC, t. II, 2015, s. 299; C. Żuławska, w: Komentarz KC, Ks. III, t. I, 2001, s. 55)

Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny, tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa; brak wiedzy, choćby nawet elementarnej, czy nawet podejrzeń, w żaden sposób nie wpływają na wyłączenie odpowiedzialności, czy nawet jej ograniczenie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 marca 2015 r., I ACa 372/14, Lex 1665751). Dodać należy, że z absolutnego charakteru tej odpowiedzialności wynika w sposób oczywisty ten praktyczny wniosek, że w interesie sprzedawcy leży staranne badanie jakości (tzw. odbiór jakościowy) towarów, które sam nabywa w celu odsprzedaży, to bowiem pozwala mu zmniejszyć ryzyko, jakie wiąże się ze sprzedażą towarów wadliwych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978 r., I CR 23/78, Legalis 20688).

Z powyższego wynika, że wystarczającą przesłanką odpowiedzialności sprzedawcy jest stwierdzenie wadliwości przedmiotu sprzedaży.

Unormowanie z art. 557 k.c. wiąże się ściśle z istotą odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Skoro odpowiedzialność z tytułu rękojmi służy ochronie zaufania kupującego co do tego, że kupiona rzecz stanowi odpowiednik jego świadczenia - co wiąże się z cechą sprzedaży jako umowy wzajemnej, to o potrzebie ochrony tego zaufania nie może być mowy, jeżeli kupujący wiedział o wadzie (J. Skąpski (w:) System Prawa Cywilnego, t. III, cz. 2, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1976, s. 122). Wiedza kupującego o brakach w istocie wyłącza te braki z zakresu pojęcia niezgodności rzeczy z umową i w istocie brak ten nie jest w ogóle wadą rzeczy w rozumieniu art. 556¹ k.c.

Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi wyłącza tylko wiedza o wadzie, niezależnie z jakiego źródła uzyskana. W rezultacie sprzedawca odpowiada także za takie wady, które kupujący mógł dostrzec przy dołożeniu zwyczajnej staranności. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 czerwca 2000 r., V CKN 66/00, LEX nr 52580, wskazał, że pogląd, iż nabywca „wie o wadzie” także wtedy, gdy nie zauważył jej w chwili zawarcia umowy na skutek własnego niedbalstwa, nie ma oparcia w przepisach kodeksu cywilnego, ponieważ brak w nim uzależnienia odpowiedzialności z tytułu rękojmi sprzedaży od tego, czy wada ma charakter jawny; aby nastąpiło zwolnienie sprzedawcy od odpowiedzialności z rękojmi, kupujący musi wiedzieć o wadzie i nie podlega badaniu kwestia, czy powinien był wiedzieć np. dlatego, że wada rzeczy była jawna; na gruncie kodeksu cywilnego nie ma znaczenia podział na wady jawne i ukryte. Podobnie w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 546/04, LEX nr 1111001, Sąd Najwyższy stwierdził, że zwolnienie z odpowiedzialności, przewidziane w art. 557 k.c., dotyczy tylko sytuacji, gdy kupujący wiedział o wadzie, nie wystarczy zaś uznanie, że mógł i powinien wadę zauważyć. Co więcej, sprzedawca odpowiada nawet za wady, które kupujący mógł z łatwością zauważyć (tak E. Ł., Prawo umów konsumenckich, W. 2002, s. 398; E. C. (w:) Kodeks cywilny, t. II, Komentarz. Art. 450–1088, red. M. G., W. 2016, komentarz do art. 557, nb 2; por. jednak uchwała pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej SN z dnia 30 grudnia 1988 r. w sprawie wytycznych w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach rękojmi i gwarancji (M.P. z 1989 r. Nr 1, poz. 6). Co do zasady kupujący nie ma obowiązku badania rzeczy przed zawarciem umowy (np. kontroli technicznej kupowanego używanego samochodu) albo odebraniem rzeczy.

Powyższe reguły obowiązują także w przypadku sprzedaży rzeczy używanej. Sprzedawca nie odpowiada za zużycie rzeczy, będące wynikiem jej normalnej eksploatacji nie dlatego, że kupujący o nim wie, ale dlatego, że charakter rzeczy jako używanej wpływa na ocenę zgodności towaru z umową, a więc na ocenę, czy rzecz w ogóle można uznać za wadliwą. Wadami będą tylko te braki, które wykraczają poza to, czego można oczekiwać z uwzględnieniem znanych kupującemu okresu, sposobu i intensywności używania rzeczy. Sprzedawca będzie zwolniony z odpowiedzialności tylko wtedy, gdy kupujący wiedział o konkretnych wadach, wykraczających poza te oczekiwania. Wykazanie wiedzy kupującego o wadzie obciąża sprzedawcę. W praktyce będzie ono możliwe przede wszystkim wtedy, gdy jeszcze przed zawarciem umowy sam sprzedawca poinformował bezpośrednio kupującego o brakach rzeczy i udokumentował tę czynność w jakikolwiek sposób. Przy czym wiedza kupującego musi dotyczyć konkretnej wady, a nie ogólnego stanu wadliwości. Jeżeli zatem sprzedawca zastrzegł, że towar jest niepełnowartościowy, nie wskazując konkretnej wady,

nie jest to wystarczające do wyłączenia jego odpowiedzialności za wady rzeczy, choćby żądał ceny wyraźnie niższej niż rynkowa. (vide: Roman Trzaskowski, Komentarz do art. 577 Kodeksu cywilnego, Lex)

W przedmiotowej sprawie kwestią sporną pozostawało, czy w dniu zakupu przedmiotowego pojazdu pozwani informowali powódkę o jego stanie technicznym, a w szczególności, że był on pojazdem powypadkowym.

Biegły sądowy podkreślił, że zidentyfikowane podczas oględzin ślady uszkodzeń oraz wykonane naprawy świadczą o tym, że pojazd marki S. (...) był pojazdem powypadkowym w dniu zawarcia umowy, tj. w dniu 04 lipca 2016 r. Nadto widoczne ślady i ilość wad wskazują, że naprawy przeprowadzone przed dniem zawarcia umowy sprzedaży posiadały bardzo szeroki zakres. Liczne ubytki karoserii pojazdu oraz ślady korozji, zidentyfikowane podczas oględzin, oznaczają, że przeprowadzone naprawy były bardzo złej jakości. Na podstawie aktualnego stanu technicznego pojazdu biegły przyjął, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż wady pojazdu, istniejące w dniu 04 lipca 2016 r., były istotne, a stan samochodu w tej dacie stwarzał zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Gorszy stan pojazdu dnia 04 lipca 2016 r. nie odpowiadał jego rocznikowi oraz zbieżnym pojazdom i mogła o tym świadczyć kwota, za jaką został sprzedany. (vide: wnioski końcowe opinii k. 96)

Posiłkując się opinią i ustaleniami powołanego w sprawie biegłego Sąd uznał, iż przedmiotowy pojazd posiadał wadę fizyczną, która była wynikiem jego wypadkowej przeszłości i dokonywanych napraw, które biegły ocenił jako bardzo złej jakości, przeprowadzonych niezgodnie z technologią, przewidzianą przez producenta, amatorsko, bez dbałości o walory niezawodności i bezpieczeństwo eksploatacji pojazdu. Ich jakość określił on jako niedopuszczalną i nie gwarantującą zachowania odpowiednich właściwości podczas eksploatacji pojazdu. Wady, istniejące w dniu 04 lipca 2016 r., odnoszą się do całej konstrukcji nośnej pojazdu, są liczne i bardzo istotne, co sprawia, że stan pojazdu jest katastrofalny, bezpośrednio zagrażający życiu pasażerów oraz innych uczestników ruchu drogowego. Wada ta zatem czyni rzecz niezdatną do użytku zgodnego z jej przeznaczeniem, tj. do poruszania się w ruchu drogowym. Innymi słowy, rzecz sprzedana, w tym przypadku samochód S. (...), jest niezgodna z umową, bowiem nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia oraz nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia (art. 556¹ § 1 k.c.).

Kolejna kwestia, wymagająca ustalenia, dotyczyła stanu wiedzy powódki o wadzie rzeczy. Jak bowiem zostało to wcześniej wskazane, sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, o ile kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy (art. 557 § 1 k.c.). Znajomość wady przez kupującego musi być skorelowana z jego decyzją (aktem woli) zakupu konkretnej rzeczy mimo jej wadliwości, a więc ze zgodą na nabycie towaru niepełnowartościowego, dlatego wymagane jest, ażeby kupujący wiedział o wadzie najpóźniej w chwili zawarcia umowy. Należy podkreślić, iż kupujący musi mieć świadomość istnienia konkretnej wady i tylko co do tej wady odpowiedzialność sprzedawcy może podlegać wyłączeniu. Ciężar dowodu świadomości kupującego spoczywa, w myśl art. 6 k.c., na sprzedawcy.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, iż pozwani w dacie zawarcia umowy posiadali wiedzę, iż pojazd był autem powypadkowym. Wprawdzie powódka wraz ze znajomym M. T. (1) obejrżeli pojazd, to jednak żadna z tych osób nie posiadała wiedzy i kompetencji do stwierdzenia tego rodzaju wady. Jak podniósł biegły w wydanej opinii, pojazd nie powinien być w ogóle dopuszczony do ruchu drogowego. Najistotniejsze i decydujące znaczenie ma fakt, że pozwani, nawet jeśli informowali powódkę o pewnych wadach pojazdu, to nie podali jej do wiadomości, że jego stan techniczny jest taki, jak to opisał biegły, w szczególności, że jest to stan, który dyskwalifikuje rzecz z korzystania z niej zgodnie z jej normalnym przeznaczeniem. Z okoliczności sprawy wynika niewątpliwie, że powódka kupowała samochód, aby nim jeździć, a nie np. w celu uzyskania części zamiennych.

Reasumując, w świetle opinii biegłego sądowego, wada fizyczna, stwierdzona w pojeździe S. (...), spełnia kryteria z art. 556¹ § 1 k.c. i co więcej o takiej wadzie rzeczy kupująca nie wiedziała w chwili zawarcia umowy, co sprawia, że pozwani jako sprzedawcy ponoszą odpowiedzialność z tytułu rękojmi (art. 557 § 1 k.c.). Jak wyżej wskazano, okoliczność, czy pozwani posiadali wiedzę o wypadku, któremu uległ sprzedawany pojazd, oraz o jego wadliwej naprawie i ogólnym

katastrofalnym jego stanie i zataili to przed powódką, była ostatecznie nieistotna, skoro odpowiedzialność z tytułu rękojmi istnieje niezależnie od winy sprzedawcy w spowodowaniu wady, czy też jego wiedzy w tym zakresie. To w interesie pozwanych leżało dokonanie ustaleń odnośnie wszystkich występujących wad, zwłaszcza istotnych, co mogłoby pozwolić im zmniejszyć ryzyko, związane ze sprzedażą wadliwej rzeczy. Przepisy o odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy nie nakładają na kupującego obowiązku zbadania rzeczy przed zakupem. Powódka dysponowała więc tylko prawem zbadania nabywanej rzeczy i nie ciążył na niej w tym zakresie żaden prawny obowiązek.

W związku z tym nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia twierdzenia pozwanego, że wartość auta w chwili jego zakupu przez powódkę była niższa od rynkowej i uwzględniała stan pojazdu, a także, iż kupująca przed zakupem miała możliwość przeprowadzenia badania diagnostycznego w stacji kontroli pojazdów, w celu zapoznania się z dokładnym stanem technicznym auta. Zebranego w sprawie materiały dowodowego wynika, iż powódka w dacie zawarcia umowy nie tylko nie posiadała wiedzy o występującej w pojeździe wadzie, opisanej przez biegłego sądowego, ale wręcz została zapewniona przez pozwanych, że auto było sprawne technicznie i posiadało ważny przegląd techniczny. Brak zatem jakiegokolwiek przesłanki zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności, zgodnie z art. 557 § 1 k.c.

Ponieważ wada pojazdu występowała jeszcze przed dokonaniem jego zakupu przez powódkę, nie doszło również do zwolnienia sprzedawcy – zgodnie z art. 559 k.c.- od odpowiedzialności za wady powstałe po przejściu niebezpieczeństwa na powódkę. Samochód był w stanie dyskwalifikującym go z możliwości uczestniczenia w ruchu drogowym jeszcze przed zakupem, a jedynie ujawnienie wady nastąpiło po zawarciu umowy sprzedaży.

Bez wpływu na odpowiedzialność pozwanych z tytułu rękojmi pozostawał także zawarty w punkt 5 umowy zapis, że stan techniczny pojazdu był powódce znany. Zapis ten można co najwyżej traktować jako oświadczenie wiedzy kupującej, potwierdzające, że zapoznała się ze stanem technicznym samochodu i nie dostrzegła w nim żadnych usterek. Podkreślenia wymaga po raz kolejny, że o stanie pojazdu, opisanym w opinii biegłego sądowego, bezsprzecznie powódka nie wiedziała.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, bowiem jej stanowisko znajduje poparcie w zeznaniach świadka M. T. (1), który podał, że szukał dla powódki jedynie auta bezwypadkowego. Korespondują one również z opinią biegłego sądowego. Oceniając zeznania pozwanych, Sąd miał na uwadze, że niewątpliwie nie poinformowali oni powódki jako sprzedający o stanie pojazdu i wszystkich jego wadach, stwierdzonych w opinii sądowej. Ich zeznania stanowią pewną linię obrony i próbę uwolnienia się od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, która w ocenie Sądu – mając na uwadze powołane przepisy – okazała się nieskuteczna.

W świetle powyższego Sąd uznał, iż w przedmiotowym samochodzie występowała wada istotna, uniemożliwiająca normalne z niego korzystanie, o istnieniu której powódka nie wiedziała i na której powstanie nie miała żadnego wpływu, co w świetle art. 556¹ § 1 pkt 1 i 2 k.c. i 560 k.c. uzasadnia odpowiedzialność pozwanych jako sprzedawców z tytułu rękojmi. Tym samym należało przyjąć, iż powódka skutecznie odstąpiła od umowy sprzedaży z dnia 04 lipca 2016 roku, do czego doszło przed upływem 2 lat od daty zawarcia umowy (art. 568 k.c.). Odstąpienie od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej niweczy skutki łączącej strony umowy (ex tunc) i wiąże się z koniecznością wzajemnego zwrotu otrzymanych świadczeń według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (art. 494 oraz art. 496 k.c.).

Sąd uznał również za zasadne przyznanie powódce zwrotu kosztów w kwocie 500,00 zł., które poniosła w związku z przeprowadzoną prywatną opinią rzeczoznawcy samochodowego B. G..

Zgodnie z art. 361 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W ocenie Sądu, wydatek na ten cel był obiektywnie uzasadniony w świetle braku wiedzy przez powódkę i zachowania pozwanych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18

maja 2004 r. (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), koszt ekspertyzy, wykonanej na zlecenie poszkodowanego, może powiększyć należne mu odszkodowanie, w zależności od okoliczności sprawy.

Wobec powyższego i w okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd uznał roszczenie powódki o zwrot kosztów prywatnej kalkulacji naprawy w kwocie 500,00 zł. za w pełni zasadne.

W tej sytuacji Sąd, na podstawie powołanych przepisów, w pkt 1 wyroku zasądził od pozwanych M. R. i K. R. solidarnie na rzecz powódki kwotę 6.950,00 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 lipca 2016 roku do dnia zapłaty (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

O kosztach procesu w punkcie 2 wyroku orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., kierując się zasadami odpowiedzialności finansowej strony przegrywającej za wynik postępowania oraz rozstrzygnięcia o kosztach w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji. Z uwagi na okoliczność, iż pozwani przegrali w całości spór sądowy, winni zwrócić powódce koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Koszty te obejmowały: 250,00 zł. opłaty od pozwu, 1.800,00 zł. wynagrodzenia radcy prawnego w stawce minimalnej, ustalonego w oparciu o § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.), 17,00 zł. opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, oraz 800,00 zł. z tytułu zaliczki, wydatkowanej na wynagrodzenie biegłego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2016, poz. 623) w zw. z art. 98 k.p.c. nakazano ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 226,20 złotych. Są to koszty, poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa, na wynagrodzenie biegłego sądowego.

SSR Agnieszka Brzoskowska